

Jacek Lindner

Od pierwszoklasisty do profesora. Bydgoska prasa szkolna

słowa kluczowe: prasa, szkolnictwo, Bydgoszcz

Powszechnie są utyskiwania, że młode pokolenie nie czyta prasy, że w perspektywie lat oznaczać to musi obniżenie poziomu intelektualnego społeczeństwa. Owe opinie potwierdzają najprostsze nawet badania¹. Problem nabiera jednak innych barw, kiedy medioznawca przyjrzy się mediom, które funkcjonowały bądź funkcjonują w placówkach oświatowych wszelkich szczebli. Można tu zauważyć znaczną aktywność młodych dziennikarzy.

Prasa szkolna spełniała i spełnia pięć podstawowych funkcji. Są to: 1. integracja, 2. informowanie o życiu placówki, 3. forum dyskusyjne, 4. autopromocja, 5. prezentacja dorobku naukowego. Cztery pierwsze funkcje dotyczą wszystkich szczebli, chodzi o konkretne placówki. Piąta zaś funkcja występuje tylko w szkołach wyższych i dotyczy tych periodyków, które są pismami naukowymi, na ich łamach swe osiągnięcia badawcze prezentują pracownicy i zaproszeni przez nich goście.

Najniżej

Analizę szkolnej prasy zacznijmy od gazetek szkolnych, które już dość dawno zeszyły z tablic, pogubiły pinezki i przybrały kształt czasopism, jakie można kupić w kiosku. Wszystkie tytuły można podzielić na dwie kategorie. Pierwszą

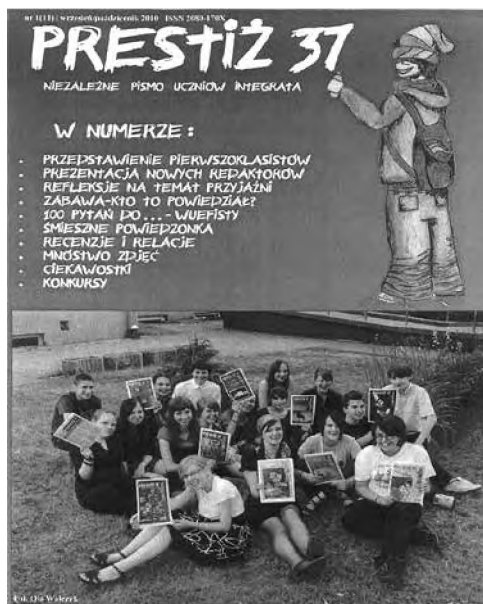
¹ Od jesieni 2010 roku autor uczestniczy w programie Aktywny Uczeń. W tym czasie miał 16 wykładów dla uczniów II klas liceów ogólnokształcących w miastach powiatowych województw: kujawsko-pomorskiego, pomorskiego i warmińsko-mazurskiego. Zawsze pyta słuchaczy o lektury czasopism. Największy procent czytelników odnotował w Tucholi (12 proc. w przypadku tygodników i 7 proc. w przypadku dzienników), a najmniejszy w Chojnicach. Prawie wszędzie są to jednak dane jednocyfrowe i to niezależnie od typu pisma. Zainteresowaniem ankietowanych nie cieszyły się nawet tytuły wywołujące sporo emocji u dorosłych, np. „Bravo” lub „Bravo Girl”.

stanowią te, które redagowane były przez jeden, najwyżej dwa roczniki uczniów i po zakończeniu przez nich edukacji odchodziły w zapomnienie. Druga grupa to periodyki, które wpisały się – głównie dzięki entuzjazmowi nauczycieli – na dłużej w dzieje szkoły.

Trudno jednak zbadać prawdziwy zakres tego zjawiska. Po pierwsze, niektóre tytuły mają krótki żywot, bowiem jest on zależny od woli nauczyciela i talentu uczniów. Po drugie, szkoły nie mają, co podkreśliły pracownice Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej, obowiązku wysyłania okazowych numerów do bibliotek.

Organizuje się wprawdzie konkursy gazetek szkolnych, ale uczestnictwo w zmaganiach jest dobrowolne. Podobnie jak ujawnianie się.

O tym, że media drukowane są potrzebne uczniom, mogą świadczyć coroczne konkursy, które organizuje Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli. W ramach Centrum gazetkami szkolnymi opiekuje się Anna Rupińska: *Na ogłoszane konkursy corocznie od 1992 r. zawsze wpływa po 30-40 tytułów z Bydgoszczy i najbliższych okolic. Na przełomie wieków było więcej, ale wtedy sieć internetowa nie była jeszcze tak popularna. Widać natomiast wyraźną wyżkę poziomu merytorycznego oraz technicznego. W tej chwili gazetki szkolne to kolorowe, bardzo dobrze łamane pisma. Mają, oczywiście, swoje wady. Jedną z nich jest mała liczba wykorzystywanych gatunków dziennikarskich*².



Młodzieżowy profesjonalizm

szej i drugiej dekady XXI w. był „Flesz Czwórki”, wydawany przez uczniów z Gimnazjum nr 4 w Bydgoszczy. Autorzy otrzymali już kilka nagród. Dopracowali się ciekawej szaty graficznej i podziału pisma na kilka wyraźnych działów. Młodzi dziennikarze wraz z opiekunami potrafią zachować równowagę między młodzieńczą emocją a wymogami racjonalnego opisu rzeczywistości szkolnej.

² Rozmowa z A. Rupińską z dn. 16.11.2011. W posiadaniu autora.

Signum temporis jest dział „Świat Małego Misjonarza”, zajmujący dwie kolumny. Nie wybiega on, niestety, poza religijną poprawność. Trudno bowiem uznać za sukces np. przygotowanie kalendarium życia Jana Pawła II.

Nadesłane czasopisma podzielone są na cztery kategorie wiekowe (klasy I-III i klasy IV-VI szkół podstawowych, gimnazja, licea). Wszystkie oceniane są na podstawie następujących kryteriów: strona tytułowa, trafność doboru tematów, stopień odbicia życia szkoły, promowanie utalentowanych uczniów, różnorodność form dziennikarskich, język i szata graficzna. Są to kryteria w pełni profesjonalne. Mimo tak wysokich progów konkurs cieszy się dużym zainteresowaniem.

Sukces tych przedsięwzięć dowodzi jednego, że najmłodszy odbiorcy chcą czytać i pisać, ale musi być spełniony jeden warunek: w mediach muszą być poruszane interesujące ich problemy.

Kiedy podchodzi się do zjawiska szkolnej prasy statystycznie, to przodują gimnazja. Powodów jest kilka. Po pierwsze, to nowe zjawisko na naszej mapie edukacyjnej i redagowanie gazetek jest jednym ze sposobów opanowania młodzieńczej energii. Po drugie, na tym poziomie edukacji można wygospodarować najwięcej wolnego czasu. I po trzecie, podobnie jak w innych środowiskach gazet-

ka może być sposobem na szybszą integrację młodych ludzi w nowym środowisku. Pisma te podlegają jednak częstym zmianom, począwszy od szaty graficznej, poprzez skład redakcji, po poruszaną na łamach problematykę.

Sukcesywnie zmienia się szata graficzna wydawnictw szkolnych. Na początku obecnego ustroju prasa ta nie różniła się od czasopism dorosłych. Były wydawane na powielaczach lub prymitywnych kserokopiarkach. W tych warunkach nie można było marzyć o kolorze czy wyraźnym druku. Obecnie większość prasy szkolnej drukowana jest w profesjonalnych drukarniach, imponującą szatą graficzną. Doskonałym przykładem na współczesną jakość techniczną szkolnych przedsięwzięć



Kolejny przykład fachowości młodzieżowych redaktorów

prasowych są pozycje konkursowe. Oba pisma tak atrakcyjną miały nie tylko formę okładki, ale i całość numerów.

Można przyjąć (z przyczyn technicznych trudno podać dokładną liczbę), że na terenie województwa kujawsko-pomorskiego ukazuje się kilkadziesiąt tytułów prasy szkolnej. To spora liczba. Dobrze, że najlepsi są nagradzani.

W tym miejscu trzeba też zaznaczyć obecność na rynku pism wydawanych przez młodzieżowe domy kultury i inne placówki oświatowe. Jednym z najwcześniejszych tytułów była „International Palace Tribune” wydawana przez Pałac Młodzieży w Bydgoszczy. Pierwszy numer ukazał się w kwietniu 1991 r. Dystans od typowych spraw szkolnych bądź domowych powodował, że autorzy zajmowali się tematami, które rzadko gościły na łamach nastoletniej prasy. Były refleksje o kulturze amerykańskiej, o przewadze szwedzkiej szkoły nad polską, o powikłanych stosunkach polsko-niemieckich, ze szczególnym uwzględnieniem migracji, lub o poszukiwaniach idealnej partnerki.

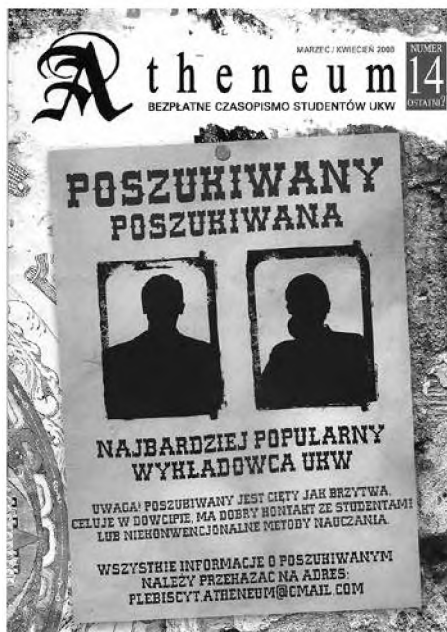
Alma Mater i prasa

Aktywność prasową uczelni można podzielić na dwie grupy. Są to zeszyty naukowe, które przysparzają szkołom prestiżu, oraz pisma, których głównym celem jest przedstawienie życia uczelni i tym samym uzyskanie pewnych korzyści marketingowych. Nie zdarza się więc, aby tego typu pisma były forum wymiany myśli i dyskusji o przyszłości placówki. Prawie wszystkie szkoły w regionie wydają takie periodyki, nawet te najmniejsze.

W omawianym okresie jedna z bydgoskich uczelni miała aż trzy wcielenia. Na początku była to Wyższa Szkoła Pedagogiczna, potem (2000-2005) Akademia Bydgoska im. Kazimierza Wielkiego, a od 13 maja 2005 r. Uniwersytet Kazimierza Wielkiego. Pisma uczelniane i studenckie dostosowywały się do tych zmian. Na początku żacy wydawali „Wysypisko”, które tytułem nawiązywało do skrótu nazwy uczelni. Paradoxem tego wydawnictwa był fakt, iż jego pomysłodawczynią była prof. dr hab. Barbara Kaja, do czego przyznała się w wywiadzie z pierwszego numeru: *Chcę mieć studentów „żywych” nie „martwych”. [...] Sądziłam, że dobra gazeta może nam pomóc w ożywieniu ruchu studenckiego, w tym także naukowego*³.

Periodyk nie przetrwał długo. Dwa lata później studenci sami zapragnęli wydawać „Pismo Akademickie WSP”. Jednocześnie na poszczególnych wydziałach ukazywały się (raczej efemeryczne) pisma, których autorów łączyły wspólne zainteresowania. Można tu wymienić „Atheneum” i „Homo Politicus”.

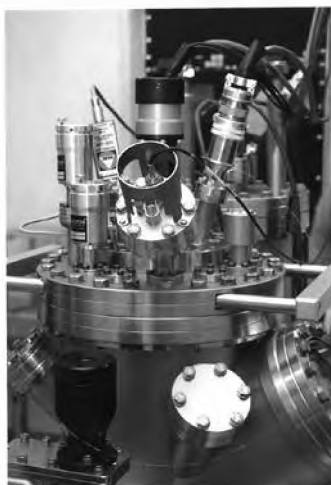
³ I. Ruś, *Droga do uniwersytetu w Bydgoszczy prowadzi także przez studentów*, „Wysypisko”, nr 1997/1, s. 1.



Stracona szansa
na dialog wewnątrzuczelniany

format utp

Karantelnik Uniwersytetu. Test i użycie: czono-Przyrodniczy region w Bydgoszczy
2 1571 2011 1554 9081 0148



WYDANIE JUBILEUSZOWE

Najnowsze dziecko UTP

Pierwsze z wymienionych ukazywało się od 1997 do 2008 r. Autorzy chcieli integracji środowiska. Miały temu służyć różne akcje, a wśród nich wybory najpopularniejszych wykładowców uczelni.

„Salis – Niezależne Pismo Studenckie” ukazywało się nieregularnie od 1998 r. do 2003 r., miało ciekawą szatę graficzną, nietypową dla wydawnictw studenckich. Wydawcą było, co też jest rzadkością, Bractwo Studenckie „Od Nowa”, działające na Akademii Bydgoskiej. Pismo miało wyraźną orientację pravicową. W każdym numerze migawki z życia studentów i uczelni, porady, kącik poetycki, komentarze polityczne. W rubryczce humoru „program tv publicznej”. Mało reklam.

Również drugi bydgoski uniwersytet zmieniał w tym czasie nazwę. W III RP wkroczył jako Akademia Techniczno-Rolnicza. Od 2001 r. uczelnia wydawała „Biuletyn Informacyjny ATR”. Od 2006 r. szkoła ma obecną nazwę, czyli Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy, i od 2007 r. periodyk przekształcił się w „Format UTP”. Zmienił layout, drukowany jest na lepszym papierze i spełnia rolę wizytówki uniwersytetu. Stanowi też forum wymiany myśli. Jednym z problemów szkolnictwa wyższego w Bydgoszczy są niskie lokaty miejscowych uczelni w ogólnopolskich rankingach.

Jednym ze sposobów podniesienia lokat ma być połączenie szkół. Przeciwno takiej możliwości stanowczo

Wiadomości Akademickie

Pismo Akademii Medycznej Im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy

Nr 1 (199)

Czerwiec-Lipiec 1999

ISSN 1508-2180

Doktoraty Honoris Causa
Nowe Władze Uczelni



Juwenalia '99
Promocje doktorskie

Nazwa uczelni już inna – pismo takie samo

Pierwszy numer ukazał się w czerwcu 1999 r., a ówczesny prorektor Zbigniew Wolski pisał: *Z wielką przyjemnością przekazujemy w Wasze ręce pierwszy numer pisma Naszej Uczelni. [...] Łamy naszego pisma są otwarte dla Wszystkich i od Nas tylko zależy na ile będzie ono interesujące, warte czytania i kolekcjonowania*⁵. Na 40 kolumnach, drukowanych na papierze kredowanym, mieści się sporo informacji o życiu uczelni, jest miejsce na przedstawienie sylwetek zasłużonych pracowników i relacje z działalności studentów. Często też goszczą informacje o naukowym życiu uczelni. Nie brakuje wspomnień o zmarłych lekarzach. W odróżnieniu od innych pism uczelnianych w „Wiadomościach” drukuje się teksty popularnonaukowe⁶.

Ale nie tylko kadra uczelni medycznej miała i ma okazję prezentacji swoich poglądów. Samorząd studencki od 2001 r. nieregularnie wydawał „Niecodziennik Akademicki”. Wśród tekstów przeważały te o tematyce studenckiej. Kiedy zaś pojawiały się teksty polityczne, w większości przypadków prezentowały prawicowy punkt widzenia.

⁴ A. Bukaluk, *Rektorskie dywagacje*, „Format UTP”, nr 2011/5, s. 7.

⁵ Z. Wolski, *Drodzy Czytelnicy! Szanowne Koleżanki i Koledzy!*, „Wiadomości Akademickie”, nr 1999/1, s. 1.

⁶ W październikowym numerze z 2006 r. znalazły się trzy teksty o krwi pępowinowej, w tym dyskusja o jej bankowaniu.

wypowiada się rektor UTP Antoni Bukaluk: *Nikt nie zdaje sobie jednak sprawy ze specyficznych różnic pomiędzy uniwersytem klasycznym, jakim jest Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, uczelnią politechniczną, jaką jest Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy, a uniwersytem artystycznym, jakim jest Akademia Muzyczna. Polskie przykłady łączenia takich uczelni nie są budujące [...] borykają się z olbrzymim, 30-40 proc. deficytem*⁴.

Trzecia bydgoska placówka – Collegium Medicum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika zlokalizowane w grodzie nad Brdą – wydaje „Wiadomości Akademickie”, które odziedziczyła po Akademii Medycznej.

Najwyżej notowana i najstarsza uczelnia z regionu – Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu – dwa razy startowała z „Głosem Uczelni”. Pierwszy raz w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, a po raz drugi w kwietniu 1992 r. Od tego czasu ukazuje się już bez przeszkód. Obecnie periodyk osiągnął klasyczny format A4 i objętość 32 kolumn. Redaktorzy stosują dużą zmienność tekstów i to zarówno pod względem tematyki, jak i wielkości. Zdarzają się teksty dwu- lub nawet trzykolumnowe i jednocześnie nawet ważne wydarzenia z życia uczelni kwituje się kilkoma zdaniami. Trudno byłoby znaleźć wydarzenie istotne dla uczelni bądź jednego z jej kilkunastu wydziałów, którego by nie odnotowali redaktorzy z „Głosu”. Ciekawym pomysłem redakcji były ukazujące się w połowie lat dziewięćdziesiątych dodatki poświęcone poszczególnym wydziałom. Wyprzedziły one późniejsze działania marketingowe pozostałych szkół wyższych. Od współczesnych pism reklamowych różniły się tym, że stawiały głównie na tradycje i prestiż danego wydziału, a nie na możliwości podjęcia pracy po jego ukończeniu.

Prywatna Bydgoska Szkoła Wyższa istnieje od 2004 r., pierwsze pismo wydała w 2009 r. – „Gazetę Akademicką”. Na 12 kolumnach formatu A4 znajdują się informacje o uczelni, jej pracownikach, imprezach integracyjnych oraz o organizacjach działających na uczelni. Pojawiają się też gratulacje dla pracowników, którzy odnieśli sukcesy zawodowe.

Największa prywatna bydgoska uczelnia to Wyższa Szkoła Gospodarki. Od 2002 r. bardzo regularnie ukazuje się w niej kwartalnik „Kurier Uczelniany”. Na kilkudziesięciu kolumnach autorzy efektywnie łączą informacje z życia uczelni, prezentują sylwetki pracowników i studentów, opisują wydarzenia artystyczne czasami dość luźno powiązane z uczelnią. W związku z zainteresowaniami turystycznymi władz uczelni w wielu numerach umieszczone są reportaże z odległych krajów. „Kurier” towarzyszy też imprezom, którym uczelnia patronuje. Stwarza to pełniejszy ich ogląd i ocenę.



Kilkadziesiąt stron wiedzy
o WSG i świecie



Małe uczelnie też chcą zaistnieć medialnie

między innymi, o to, aby nasi studenci mieli pełnię informacji o naszej małej szkole⁷ – tłumaczył kanclerz WSN o Z Marek Krzysztof Szarata.

Prawie wszystkie pisma uczelniane (nie licząc tych wydawanych na poszczególnych wydziałach) pełnią jednocześnie trzy funkcje: informacyjną, integracyjną i promocyjną. Nie drukuje się materiałów, które byłyby kontrowersyjne. Różnice w redagowaniu są minimalne i w większości zależą od środków przeznaczanych na dany periodyk oraz od wielkości uczelni.

Atrakcyjność formuły gazety powoduje, że podobną formę przybierają wydawnictwa okazjonalne. Dotyczy to szczególnie okresów rekrutacji.

Pozycje naukowe

Publikacja periodyków naukowych to dla większości uczelni w regionie nie tylko prestiż, ale i obowiązek. Stwarza bowiem pracownikom i gościom prezentację badań naukowych. W uznaniu terminowości i poziomu prezentowanych prac Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przyznaje pismom punkty, które autorzy mogą zaliczać do swych osiągnięć, potrzebnych do zdobycia kolejnych szczebli w karierze naukowej.

Na terenie województwa kujawsko-pomorskiego funkcjonuje ponad 20 uczelni i większość z nich wydaje własne pisma naukowe. Potentatami są Uniwersytet

⁷ Rozmowa z Markiem Szarata z 18.04.2010. W posiadaniu autora.



Tutaj dzieło UTP jeszcze jako ATR

dawaniem 11 zeszytów naukowych: „Zeszyty Naukowe UTP – „Budownictwo”, „Budownictwo i Inżynieria Środowiska”, „Chemia i Technologia Chemiczna”, „Elektrotechnika, „Fizyka”, „Mechanika”, „Nauki Społeczne”, „Ochrona Środowiska”, „Rolnictwo”, „Telekomunikacja i Elektronika”, „Zootechnika”. Do tego trzeba dodać „Acta Scientorum Polonorum – Agricultura” i „Ars Separatoria Acta”.

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego⁸ po 1989 r. wydawał 25 tytułów. Władze uczelni i wydawnictwa prowadziły odważną politykę wydawniczą, gdyż wraz ze zbliżaniem się do przekształcenia uczelni w uniwersytet rezygnowano z pism, które swój początek wywiodły z Wyższej Szkoły Pedagogicznej, dlatego w 2002 r. zamknięto aż 15 tytułów⁹. W zamian systematycznie powstają nowe, lepiej dopasowane do obecnego profilu bydgoskiej Alma Mater oraz prac badawczych uczonych zatrudnionych na tej uczelni.

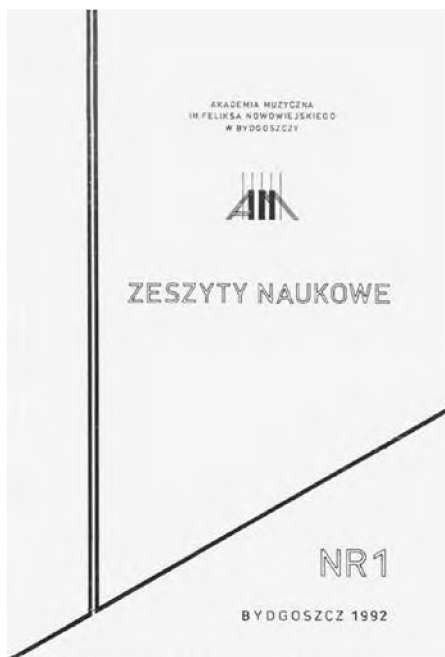
⁸ Przywołana nazwa Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy obejmuje również wcześniejszą Wyższą Szkołę Pedagogiczną i Akademię Bydgoską im. Kazimierza Wielkiego. Przyjęto takie rozwiązanie, gdyż uczelnia nie łączyła się z żadną inną, zwiększała natomiast liczbę wydziałów, zmieniała status i nazwę. Również dla Wydawnictwa UKW przyjęto jedną nazwę i ostatni adres.

⁹ Zamknięte tytuły to: „Administracja Publiczna”, „Biuletyn Studenckich Kół Naukowych”, „Forum Psychologiczne”, „Konfiguracje”, „Problemy Matematyczne”, „Studia Bibliologiczne”, „Studia Filologiczne. Filologia Polska”, „Studia Filologiczne. Filologia Rosyjska”, „Studia Historyczne”, „Studia Pedagogiczne”, „Studia Pedagogiczne. Pedagogika Przedszkolna i Wczesnoszkolna”, „Studia Przyrodnicze”, „Studia Psychologiczne”, „Studia z Nauk Społecznych”.

Mikołaja Kopernika, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego i Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy. Pozostałe uczelnie (zarówno państwowe, jak i prywatne) odstają od liderów liczbą wydawanych publikacji.

Najwyższą punktację ma wspólne dzieło Wydawnictwa Adam Marszałek i Wyższej Szkoły Gospodarki „Kultura i Edukacja”. Za publikację w tym kwartalniku autor może otrzymać 10 punktów. Pismo ukazuje się również w chińskiej wersji językowej, co jest ewenementem nie tylko w regionie.

Największa technologiczna uczelnia w regionie może się pochwalić wy-



Muzyka to również nauka



Uczelnia przyjęła wspólną numerację dla wszystkich serii

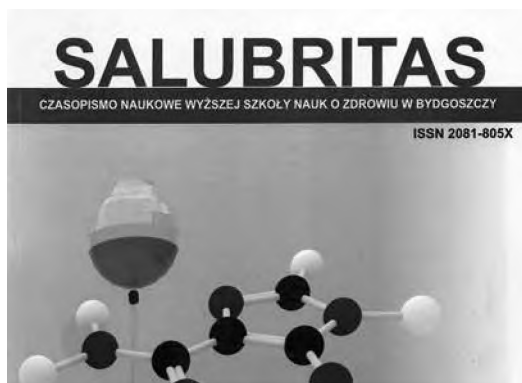
Swoje pismo ma Collegium Medicum, dziś część zamiejscowa UMK, a przez blisko 30 lat samodzielna Akademia Medyczna w Bydgoszczy, jest to anglojęzyczny¹⁰ kwartalnik „Medical and Biological Sciences”, za publikację w nim autor może otrzymać 6 punktów. Poprzednikiem tytułu były „Annales Academiae Medicae Bydgostiensis”. Roczniki nie były jednak klasycznym piśmem naukowym, gdyż zawierały również streszczenia doktoratów, wykłady inauguracyjne i informacje o stopniach naukowych pracowników uczelni.

Jedyna artystyczna uczelnia w grodzie – Akademia Muzyczna – od 1992 r. wydaje „Zeszyty Naukowe”. Nie miejsce tu na analizę naukowych rozpraw o sztuce, ale szkoła wpisuje się w akademickie obowiązki upowszechniania wiedzy.

Swoje pisma naukowe mają też i mniejsze uczelnie. Wyższa Szkoła Gospodarki Wydaje „Zeszyty Naukowe” kilku serii: „Ekonomia”, „Informatyka Stosowana”, „Turystyka i Rekreacja” oraz od 2011 r. „Heteroglossię” poświęconą sprawom językowym i kulturoznawczym.

Jedna z najmniejszych uczelni w regionie – Wyższa Szkoła Nauk o Zdrowiu – od 2010 r. wydaje rocznik naukowy „Salubritas”, w którym przeważają rozprawy naukowe nauczycieli akademickich z tej placówki.

¹⁰ Początkowo pismo było dwujęzyczne, w sposób ewolucyjny dochodziło do obecnego kształtu, dziś (od 2009 r.) w całości publikowane jest po angielsku.



E-szkoły

Chociaż następni wydawcy nie mają statusu szkół, nie ma jednak powodu, aby nie wspomnieć o ich cyklicznych publikacjach naukowych.

Jest rzeczą naturalną, że w drugiej dekadzie XXI wieku prawie wszystkie placówki edukacyjno-naukowe są solidnie umocowane w sieci. Prezentację

zaczniemy od największej uczelni w mieście – Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego. Strona ukw.edu.pl ma kilka wyróżnionych linków: uniwersytet, nauka, kandydaci, studenci, doktoranci, absolwenci, pracownicy, biznes, sklep. Ta ostatnia pozycja kieruje nie do uczelnianego wydawnictwa, ale do pamiątek z logo uczelni.

Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy dysponuje stroną utp.edu.pl z linkami: uczelnia, kandydaci, studenci, współpraca, nauka i badania, kontakt. Collegium Medicum UMK cm.umk.pl ma równie standardową stronę jak pozostałe uczelnie: O Collegium Medicum, wydziały, rekrutacja (zaznaczona na czerwono), studia, studenci, kształcenie podyplomowe, Biuro Karier, nauka, kontakt, logowanie. Ostatnia państwowa uczelnia nad Brdą – Akademia Muzyczna – zachęca na stronie amuz.bydgoszcz.pl linkami: o Akademii, władze uczelni, doktorzy honoris causa AM w Bydgoszczy, nauczyciele akademicy, struktura uczelni, rekrutacja, studia po angielsku, biblioteka, wydawnictwo, działalność naukowa, stopnie i tytuły, działalność artystyczna, koncerty, Operowe Forum Młodych, laureaci konkursów, programy międzynarodowe, ECTS, informacje dla pracowników, informacje dla studentów, dom studenta, kwesura/rachunki bankowe, zamówienia publiczne, wybory, samorząd studencki, oferty pracy, Biuro Karier, partnerzy Akademii, projekty unijne, zadania finansowane przez MKiDN, galeria, galeria 2¹¹ BIP, logowanie.

Podobny kształt stron internetowych prezentują niepubliczne szkoły wyższe w mieście. Wyższa Szkoła Gospodarki na swojej stronie wsg.bvd.pl oferuje linki: rekrutacja, wydziały, wortale, e-sklep, ISAPS, ONTE, galeria, poczta, plan zajęć. Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa kpsw.edu.pl odsyła do podstron: aktualności, uczelnia, oferta edukacyjna, kandydat, student, absolwent, nauka i rozwój,

¹¹ Galeria i galeria 2 to informacje o życiu artystycznym szkoły. Są słabo redagowane. Bywa, że przez kilka miesięcy nie pojawia się żadna informacja. W maju 2015 r. najnowszy wpis pochodził z października 2014 r.

sport i rekreacja, inicjatywy, kontakt. Kolejna prywatna uczelnia Bydgoska Szkoła Wyższa bsw.edu.pl zaproponowała linki: o uczelni, oferta edukacyjna, kursy, projekty unijne, student, szkoła policealna, wynajem sal, kontakt. Wyższa Szkoła Bankowa wsb.pl/bydgoszcz zachęca linkami: kandydaci, studenci, absolwenci, firmy, środowiska akademickie, o uczelni, dla prasy, kontakt. Z kolei Wyższa Szkoła Nauk o Zdrowiu wsnoz.pl proponuje podstrony: aktualności, uczelnia, oferta edukacyjna, dla kandydata, dla studenta, kontakt.

Wygląd i zawartość stron internetowych bydgoskich uczelni wyraźnie wskazuje, że Internet stanowi głównie kolejną możliwość zaprezentowania swoich zalet i zachęcenia młodych ludzi ze skorzystania z oferty danej uczelni. Żadna ze swojskich Alma Mater nie wykorzystała tego najbardziej demokratycznego medium do dyskusji. Na żadnej ze stron nie zaznaczono problemów danej społeczności. Nie prowadzono dyskusji o kierunkach rozwoju.

Podobna sytuacja występowała i występuje w placówkach niższego rzędu. Ponieważ jest ich znacznie więcej, a zdobywający wiedzę bez pełni praw, autor zrezygnował z omawiania stron liceów, gimnazjów czy szkół podstawowych. Opisy i wnioski byłyby zbyt oczywiste.

Podsumowanie

Szeroko rozumiana prasa szkolna i naukowa jest na pewno jednym z największych beneficjentów nowego systemu. Podziw budzi jej różnorodność i rosnący poziom edytorski. Wadą jest nierytmiczność oraz – dość często – przewaga pudrowania rzeczywistości nad jej realnym opisem. Kolejną wadą jest fakt, iż wszystkie media związane z edukacją nie wykorzystują okazji do przeprowadzenia na łamach bądź w sieci dialogu wewnętrznego o problemach, zamiarach, planach czy kontrowersjach. Dominuje chwamba i cele merkantylne. Tylko czasopisma naukowe starają się utrzymać poziom, czyli zdobyć lub utrzymać uprawnienia do zdobywania punktów niezbędnych do rozwoju kariery naukowej pracowników uczelni. Są więc swoistym rodzajem dialogu wewnątrz uczelni i uczelni ze światem. Ale to chyba trochę za mało. Jak na ambicje.

From a first grade student to professor. Bydgoszcz school press

keywords: press, education, Bydgoszcz

Summary

Political system, legal and financial changes contributed to an increase of publishing houses involved in widely understood school press. This process has spread across Poland, including Bydgoszcz. The range of this activity can be confirmed by the fact that there are competitions for the best school newsletter. The academic community has also made its contribution. In this case, we deal with community and scientific bulletins. Both types of publications are released not only by the main local universities, Kazimierz Wielki University and University of Science and Technology, but also by smaller colleges such as Higher Education School of Health Sciences. When there are more positive over negative opinions about the level of education, then community newsletters usually do not fulfill their basic goal, which is serving as a place for interfaculty discussion. Dominating topics include praising of accomplishments of academic authorities, personnel and students.

Vom Erstklässler bis zum Professor. Bydgoszcher Schulpresse

Schlüsselwörter: Presse, Schulwesen, Bydgoszcz

Zusammenfassung

Der politische, gesetzliche und finanzielle Wandel hat dazu beigetragen, dass die Anzahl der Veröffentlichungen der Schulpresse im weitesten Sinne bedeutend gestiegen ist. Diese Erscheinung betrifft sowohl das gesamte Polen als auch Bydgoszcz. Von der Reichweite dieses Phänomens zeugt die Tatsache, dass für die beste Schulzeitung Wettbewerbe organisiert werden. Auch die Hochschulkreise haben ihren Beitrag dazu geleistet. In diesem Falle haben wir mit Milieu- und wissenschaftlichen Zeitschriften zu tun. Diese beiden Arten von Veröffentlichungen erscheinen nicht nur in den größten Hochschulen: in der Kazimierz-Wielki-Universität und Technologisch-Naturwissenschaftlichen-Universität, sondern auch in kleineren Hochschulen, z.B. in der Hochschule für Gesundheitswissenschaften. Von dem Niveau der wissenschaftlichen Veröffentlichungen kann man viel mehr Gutes als Schlechtes berichten. Die Milieuzeitschriften erfüllen dagegen ihren Hauptzweck nicht: sie sind leider zu keinem internen Diskussionsforum der Hochschulen geworden. Überwiegend werden dort Leistungen der Hochschulleitungen, Lehrkräfte und Studenten angepriesen.